KWARTALNIK KWIECIEŃ 1937. NUMER 2.



GŁOS ZIEMI ŚWIĘTEJ

OD REDAKCJI!

Jak w roku ubiegłym tak i nadal wydawać będziemy nasze pisemko Komisariatu: „Głos Ziemi Świętej“ 4 razy w roku tak jak to ma miejsce w innych krajach. Zatem wychodzić będzie numer „Głosu Ziemi Św.“: pierwszy w styczniu, drugi w kwietniu, trzeci w lipcu, a czwarty w październiku. Drukować będziemy „Głos Ziemi Świętej“ u OO. Franciszkanów w Panewniku koło Katowic. Jak przedtem, tak i nadal będzie pisemko to nasze bezpłatnym upominkiem dla członków Armii Krzyża św., którzy sądzimy, że nie ustaną za to w ofiarach na „Ziemię św.“ i „Grób Chrystusa“. Za wszelkie też ofiary złożone dotychczas na „Ziemię św.“ ze serca składamy „Bóg zapłać“, prosimy o dalszą wydatną pamięć oraz o zjednywanie nowych Czytelników „Głosu“ jak również nowych Członków Armii Krzyża świętego.

O. Anatol Pytlik

Generalny Komisarz Ziemi św. na Polskę — Kraków, ul. Reformacka 4.

Uwaga! Źródłem, z którego czerpiemy wiadomości podawane w naszym pisemku oraz niektóre artykuły, jest miesięcznik Kustodii Ziemi św., wydawany w Jerozolimie „La Terre Sainte“.

MODLITWA KRZYŻOWCA.

Ojcze i wiekuisty Boże nasz! Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za moje grzechy, za potrzeby Kościoła Świętego, za potrzeby Ziemi Świętej, za nawrócenie biednych grzeszników i za wybawienie dusz z mąk czyścowych.

(Ma być odmawianą rano, w południe i wieczorem).

Druk wykonany czcionkami drukarni OO. Franciszkanów w Panewniku, p. Katowice 6. Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Anatol Pytlik Zakonu Braci Mniejszych.



NAJDOSTOJNIEJSZEMU EPISKOPATOWI POLSKI — PRZEW. DUCHOWIEŃSTWU — „CZŁONKOM ARMII KRZYŻA ŚWIĘTEGO“ WRAZ Z PEŁNYMI POŚWIĘCENIA ZELATORAMI I ZELATORKAMI NA CZELE, CZYTELNIKOM „GŁOSU ZIEMI ŚW.“ ORAZ WSZYSTKIM P. T. DOBRODZIEJOM ZIEMI ŚWIĘTEJ ●

ŻYCZENIA „WESOŁEGO ALLELUJA”

SKŁADA

O. ANATOL PYTLIK

Gen. Komisarz Ziemi św. na Polskę.

Kolektę w Wielki Piątek

przy „Grobach“ zbieraną należy oddać na Ziemię świętą.

Wielu Papieży pragnąc dać pomoc na utrzymanie świętych pamiątek w Ziemi świętej nakazało zbieranie kolekty w Wielki Piątek, a takową oddawać na cel powyższy przez Komisarzy Ziemi świętej, ustanowionych w Krajach Katolickich ze Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka. Oto niektóre wyjątki z tych dekretów papieskich podajemy celem wyświetlenia sprawy. Od czasu zaś do czasu w naszym pisemku „Głos Ziemi Św.“ podajemy dekrety te w całości. Nadto zaznaczamy, że u nas Stowarzyszenie wspomagające Ziemię św. a potwierdzone przez Stolicę Apostolską, nazywa się: „Armia Krzyża św.“ — w językach innych „Krucjata“ — ale jest to stowarzyszenie to samo. Zaś Promotorzy Ziemi św. u nas w polskim języku zowią się „Zelatorami“.

MY ZAŚ... w szczególny sposób, na mocy władzy Nam udzielonej, stanowimy... (Dobrodziejów Ziemi świętej) uczestnikami... we wszystkich owocach duchownych i zasługach, wypływających ze Mszy świętych, z modlitw, postów, pokut, prac, pielgrzymek i innych pobożnych uczynków pełnionych... w Ziemi świętej... Postanawiamy... aby Komisarzom i ich prawnym zastępcom... nikt, jakiejkolwiek władzy mający, się nie sprzeciwiał, szkodził im lub niepokoił... Gdyby zaś ktoś czynił im coś podobnego... orzekamy takie poczynanie za nieważne i bez znaczenia. — (Dekret Piusa VI, z dnia 31 lipca 1778).

W CELU zbierania składek na Ziemię świętą, której potrzeby rosną z dniem każdym, Komisarze Ziemi świętej... naznaczają w każdej parafii lub mieście pewną liczbę mężczyzn i niewiast, zwanych Promotorami Ziemi świętej. Obowiązkiem ich jest polecać wiernym potrzeby Ziemi świętej... Stolica święta zaleca to pobożne dzieło i nadaje mu liczne odpusty. — (Dekret Leona XIII, z dnia 26 czerwca 1894).

ŚWIĘTA Kongregacja. . . postanawia i rozkazuje, aby składki, które wierni czynili na korzyść Ziemi świętej w Wielki Piątek lub w inne dni roku, na ręce Braci Mniejszych lub ich zastępców, prawnie ustanowionych, i nadal były czynione wszędzie

według przepisów i zwyczajów dotąd zachowywanych w tym względzie. — (Dekret Piusa X z dnia 1 października 1909).

Z NAJWIĘKSZĄ radością potwierdzamy ich (Braci Mniejszych) na stanowisku zleconym im przez naszych Poprzedników, mianowicie na stanowisku Stróżów Ziemi świętej, ze wszystkimi prawami, przywilejami i odpustami, jakie przysługiwały im dotąd. — (Dekret Benedykta XV, z dnia 4 października 1918).

Ze strony zaś Komisariatów Ziemi św. zaznacza się, że żadnych nie utrzymuje się agentów płatnych ani też procentów od ofiar nikt nie pobiera, ale w całości wszystkie ofiary idą na utrzymanie sanktuariów oraz kościołów, hospicjów i sierocińców w Ziemi św., jak to przepisują dekrety Stolicy Apostolskiej. Wszyscy zaś ofiarodawcy mają udział we wszystkich zasługach i modlitwach w Ziemi świętej odprawianych oraz uczestnictwo w życiu i po śmierci w 30.000 Mszach św. rocznie tamże za Dobrodziejów Ziemi świętej ofiarowanych.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, kiedy ofiary w Wielki Piątek w kościołach katolickich mają być na cele Ziemi św. przeznaczone, ja jako Komisarz Ziemi św. w Polsce zwracam się z gorącym apelem do ofiarnych serc naszych Czytelników, by także starali się jakąkolwiek ofiarę nadzwyczajną przesłać na Ziemię św. W tym celu załącza się czeki do pisemka „Głosu Ziemi św.“ Za ofiarę tę serdeczne ślę P. T. Ofiarodawcom: „Bóg zapłać“.

O. Anatol Pytlik O. F. M.
Gen. Komisarz Ziemi św. na Polskę.

W Komisariacie przyjmuje się także na wieczystych Członkow „Krucjaty”

W następnym numerze będzie jasno wytłumaczone:

Co to jest „Krucjata” czyli „Armia Krzyża świętego”

Ks. Dr. J. Kaczmarczyk.

MĘKA JEZUSA CHRYSTUSA
podług czterech Ewangelii.
Ciąg dalszy.

Siedem słów Jezusa na krzyżu.

Chrystus przybity do krzyża pragnie wszystkich bez wyjątku przygarnąć do swego litościwego serca, wszystkim udzielić łaski i owoców zbawienia, dokonanego przez swoją śmierć krzyżową. Za kilka godzin krzyż Jego stanie się ołtarzem ofiarnym, na którym Ojcu Niebieskiemu złoży Arcykapłan N. Z. w krwawej swej śmierci o nieskończonej wartości Ofiarę Nowego Zakonu. — Tymczasem po raz ostatni w swem życiu przemówi On ze swej katedry Krzyża. U stóp jej zgromadziło się wielu słuchaczy: Żydzi z całej Palestyny, a wśród nich przodownicy narodu: dalej Grecy i Rzymianie, przedstawiciele cywilizowanego świata, obywatele wolni, niewolnicy — uczeni i prosty lud galilejski — cały niemal świat. Jezus przemówi z góry — jak to często czynił za życia — przemówi z Golgoty — aby był dobrze słyszanym — ale już nie w przypowieściach — tylko w krótkich kilku słowach najgorętszych swych uczuć i pragnień. — Jego kazanie na tej górze będzie bardzo krótkie, bo tylko z siedmiu słów się składające; boleści krzyża i bliskość śmierci nie zezwalają na wielość słów, ale za to tem droższe będą one, tem łatwiejsze do zapamiętania...

Pierwsze trzy słowa wypowiedział Jezus zaraz po ukrzyżowaniu; potem nastąpiły trzechgodzinne ciemności, pełna trwogi cisza — bezpośrednio przed śmiercią wyrzekł ostatnie cztery słowa.

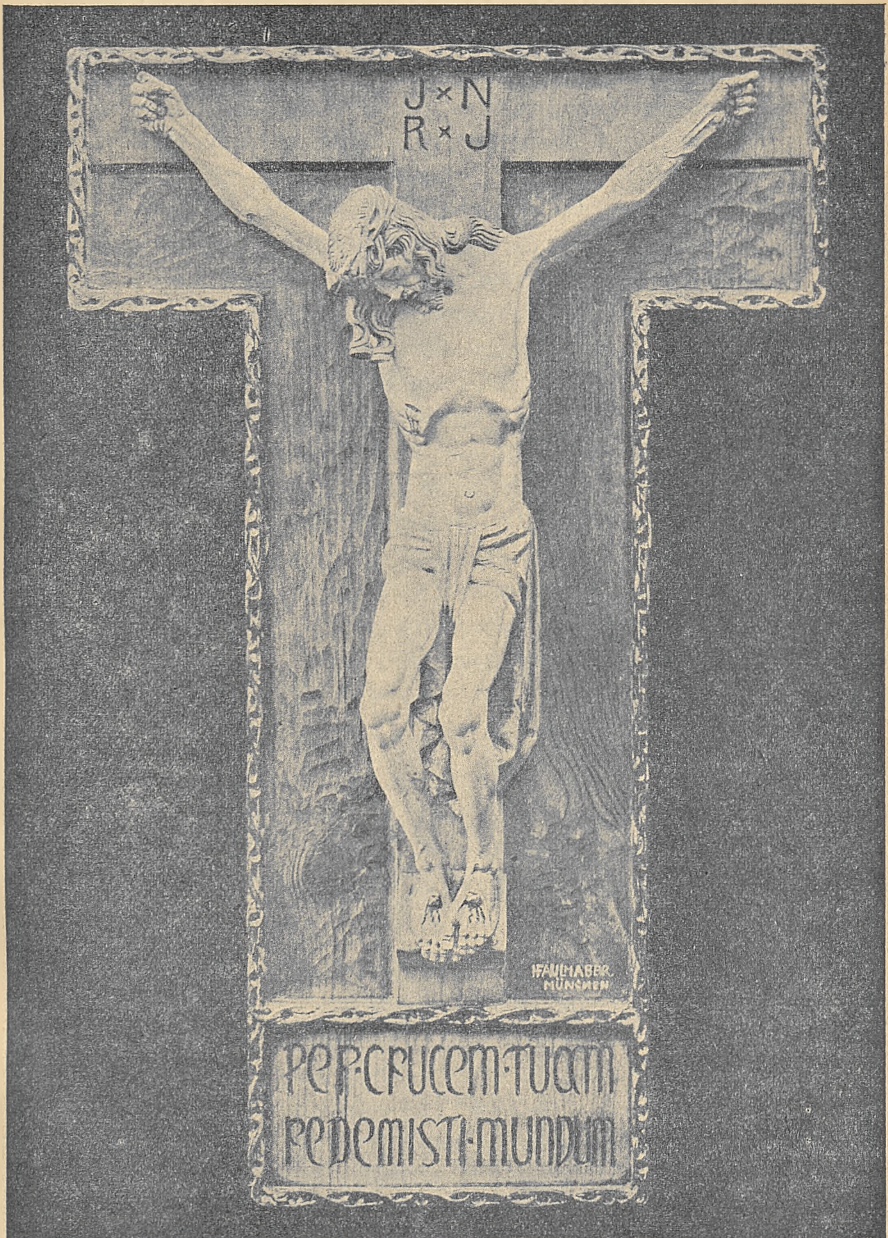
Pierwsze słowo Zbawiciela, to treść Jego Ewangelji, to słowa heroicznej miłości bliźniego, bo miłości nieprzyjaciół. W pierwszem tem słowie wypowiada się Jezus jako Ten, który poleca kiedy indziej modlić się za prześladujących i potwarzających (Mt. 5, 44); modli się zatem za swych wrogów do Ojca Niebieskiego, prosząc dla nich o przebaczenie, łaskę i miłosierdzie: „Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią!“ spełniając tu proroctwo Izajasza (53, 12), iż się „modlił za złoczyńców....“

Przedewszystkiem ma tu Jezus na myśli przywódców ludu żydowskiego, którzy spowodowali Jego mękę. Zbawiciel uzasadnia swą prośbę wyjaśnieniem, że Żydzi nie wiedzą, co czynią, t. j. nie wnikają w istotę popełnionego występku (p. I. Kor. 2, 8). Ale mimo wszystko nie była bez winy ta niewiadomość, w jakiej Żydzie się znaleźli z powodu żywionych w sercu uporczywie fałszywych nadziei mesjańskich, z powodu również nienawiści, z jaką zwłaszcza przywódcy ich prześladowali Jezusa, z powodu wreszcie zaślepienia i zatwardziałości serca, z jaką Jego naukę, cuda i całą działalność odrzucali. Nie pojmowali jasno tego, co czynili, krzyżując Jezusa; ale mogli byli i powinni na zasadzie mesjańskich obietnic i proroctw i samego o sobie świadectwa Jezusa, stwierdzonego tylu cudami, wiedzieć, gdyby tylko szczerze chcieli, kim On jest i dlatego ich niewiadomość jest zawinioną, co z resztą o nich Chrystus już powiedział: „Bym był między nimi uczynków (cudów) nie czynił, nie mieliby grzechu, lecz teraz i widzieli i nienawidzili mnie i Ojca mego“ (Jan 15, 24). — A czego teraz jeszcze nie rozumieli, mogli zaraz zrozumieć, patrząc się na cudowne znaki towarzyszące śmierci Jezusa i jej skutki, jakie na obecnych Żydów a nawet pogan wywarła (Jan 8, 28). I właśnie ten czas, jako czas łaski ma Zbawiciel na myśli, kiedy się tak za nimi modli: Błaga, by Ojciec obarczonym winą Żydom udzielił światła łaski, by weszli w siebie i uznali swój grzech, gdy domagali się ukrzyżowania Mesjasza. — Modlitwa Jezusa nie pozostała bez skutku, bo chociaż wielka część narodu się nie nawróciła, to oprócz łotra nawróconego na krzyżu, przecież zaraz po śmierci Jezusa wielu z pod krzyża wracało do domu, bijąc się w piersi (Łuk. 23, 48), a nawet setnik pogański wyznał Jezusa Synem Bożym (Łuk. 23, 47). Nawrócenie również tysięcy Żydów kazaniem Piotra (Dz. Ap. 2, 41; 4 i n.) po Zesłaniu Ducha świętego zawdzięczać należy z pewnością tej modlitwie.

Chociaż wina wrogów Jezusa nie była niezawinioną, mimo to Chrystus uniewinnia ich do pewnego stopnia przed Ojcem Niebieskim. Dowody Jego Bóstwa, choć są przekonywujące i wykluczają wszelką rozumną wątpliwość, nie posiadają tej matematycznej ewidencji, aby zmuszały człowieka do ich przyjęcia. Pozostaje zawsze możliwość wątpliwości, chociaż nierozumnej. Potrzeba ze strony człowieka skłonienia i dobrej woli przy łasce Bożej — (i stąd akt wiary staje się zasługującym) — aby nakazała rozumowi, po odrzuceniu wszelkich nierozumnych

wątpliwości, przyjąć objawioną prawdę. Gdy tego człowiek skrępowany namiętnością jakąś, nie czyni i wola jego zezwala umysłowi powodować się nierozumnemi wątpliwościami — wtedy rozum znajduje się rzeczywiście w niewiadomości, choć nieuzasadnionej i zawinionej. — Chrystus apelując do Ojcowskiego miłosierdzia, nie mówi: Ojcze mój, ale „Ojcze, odpuść im", t. j. Ojcze, który jesteś moim, a także ich Ojcem — przebacz im, a przebacz dla mnie, jako Twego jednorodzonego Syna, wydającego się w posłuszeństwie na śmierć krzyżową za nich i cały świat...

Wyszydzanie Ukrzyżowanego Jezusa. Do niezmierzonych cierpień ciała Jezusa dołączyły się cierpienia natury moralnej, jakiemi były szyderstwa i obelgi ze wszystkich stron Nań miotane, które równie boleśnie, jak gwoździe ciało, raniły duszę Jego pełną miłości i litości nawet dla wrogów szyderczych. Było coś potwornie nieludzkiego w tych obelgach, rzucanych zwłaszcza przez tych, których obowiązkiem było uczyć miłości bliźniego, t. j. arcykapłanów i radców Sanhedrynu. Potworną, nieludzką rzeczą jest pastwić się nad konającym człowiekiem, którego ręce i nogi do krzyża przygwożdżone wykluczają wszelką ludzką możliwość, by mógł stać się w jakiś sposób niebezpiecznym dla tych, którzy Go z obawy, by im nie szkodził, skazali na najhaniebniejszą śmierć krzyża. Dlatego wstrętem i ohydą przejmują wołania szydercze synedrystów i ich popleczników, pod adresem Ukrzyżowanego rzucane: „Hej, co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni go budujesz, zachowaj sam siebie, jeśliś jest Synem Bożym, zstąp z krzyża!" (Mt. 27, 40). Powołując się na fałszywe zeznania świadków w Sanhedrynie i świadectwo o sobie Jezusa, wyśmiewali w tych słowach Jego boską moc i Boże Synostwo. Nieszczęsni, nie rozumieli, że oni to właśnie tejże godziny przez spowodowanie śmierci Jezusa przyczynili się do zburzenia miasta i świątyni, zaś burząc własnoręcznie żywą świątynię Boga-Jezusa przez śmierć Jego na krzyżu, dali Mu okazję, aby ją w trzech dniach przez swe Zmartwychwstanie znowu odbudował, t. j. nowem, chwalebnem zajaśniał życiem. Lud w znacznej części ciemny i rozagitowany przez swych wodzów powtarzał za nimi te obelgi. Ale byli tam pod krzyżem i tacy pośród ludu, co milczeli; może to byli ci, którym Jezus za życia czynił dobrze, lud przybyły z Galilei... Stali niemi



Przez krzyż Twój odkupiłeś świat. Faulhaber.

i w osłupieniu, przerażeni widokiem tej strasznej, a niewytłumaczalnej dla nich katastrofy: „I stał lud patrząc...“ (Łuk. 23, 35).

Tymczasem nie wyczerpywali się w dalszych szyderczych uwagach arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi ludu, którzy chcąc wyjaśnić wobec zgromadzonych tam tłumów moc czynienia cudów przez Jezusa i podać w wątpliwość prawdziwość i wartość ich moralną, wołali: „Innych wybawiał, a sam siebie wybawić nie może! Jeśli jest królem żydowskim (Mesjaszem-Bogiem), niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu!“ (Mt. 27, 42). Według tych uwag synedrystów świadectwo o sobie Jezusa — jak to Jego obecne położenie i cała niemoc dowodzi — nie zasługuje na wiarę. Nieświadomie posługują się słowami Psalmisty (21, 9), odnoszącemi się do bezbożników, jakie się rzeczywiście na Jezusie tu spełniają: „Nadzieję miał w Panu, niechaj go wyrwie, niechaj zbawi, ponieważ chce go...“ Do szyderstw Żydów dołączyły się szyderstwa żołnierzy (Łuk. 23, 36), którzy sobie po obiadowym posiłku (około 2 godz. po południu) popijali kwaśny napój, a udając pewną litość dla żydowskiego „króla“ na krzyżu wiszącego, podali mu do ust nieco z tego napoju, szydząc równocześnie z Jego królewskiej godności i powtarzając słowa synedrystów: „Jeśli ty jesteś królem żydowskim, wybawże się sam“ (Łuk. 23, 37).

Ale nawet od najbliższych sobie towarzyszy męki krzyża nie miał Chrystus spokoju, albowiem „i łotrowie, którzy z Nim byli ukrzyżowani, urągali Mu“ (Mt. 27, 44). Słowem, był to masowy atak wszystkich bezbożników, których Prorok tak trafnie określił pod obrazem licznych psów, dzikich bydląt, jednorożców i ryczących lwów, nacierających na Sprawiedliwego (Ps. 21).

Łotr pokutujący. Drugie słowo. Święty Jan mówi, że Jezusa ukrzyżowano pośród dwuch złoczeńców dla pozoru, jakoby Jezus był rzeczywiście wielkim przestępcą, a nawet głową przestępców. Spełniło się tu znowu proroctwo Izajasza (53, 12): „A ze złośnikami jest policzony“. — Mateusz i Marek mówią ogólnie o łotrach złorzeczących Jezusowi. Być może, że obaj z początku złorzeczyli, później jeden z nich (po prawicy) się uspokoił, zwróciwszy się ku pokucie. Podług Łukasza złorzeczył bardzo Chrystusowi łotr po lewicy Jego wiszący, i to podobnie jak Żydzi jako rzekomemu Mesjaszowi i żądał od Niego, aby w dowód swej mesjańskiej godności przyszedł z pomocą współukrzy-

żowanym towarzyszom. Tymczasem łotr wiszący po prawej stronie Jezusa, przypatrując się cierpieniu i całemu Jego zachowaniu się na krzyżu, zaczął mówić do siebie: Kto dotknięty od Boga tak ciężkiem doświadczeniem potrafi równocześnie tego Boga nazywać Ojcem i wśród okropnych męczarni tak wielki spokój ducha zachować, ten nie może być oszustem i złoczyńcą, zaś po tem rozważaniu zwrócił się z upomnieniem do swego towarzysza, a wreszcie z prośbą do Jezusa. Jega słowa zwrócone do kolegi z lewej strony zawierają surowe jego skarcenie, wyznanie szczere grzechów, wyrazy głębokiego żalu, chęć pokuty i stwierdzenie niewinności Jezusa, jakby przeciwwagę na tyle upokrzeń i oszczerstw, rzucanych Nań zwłaszcza przez dostojników ludu żydowskiego. Słowa zaś do Jezusa zwrócone, zawierają wyznanie wiary w godność Jego królewską (Mesjańską) i pokorną prośbę o przebaczenie. — Żałujący łotr chce w słowach upomnienia powiedzieć swemu koledze: Rozważ nieszczęście, w jakie wpadłeś przez swoje zbrodnie, za które ponosisz teraz karę krzyża, a jeśli już nie odczuwasz żalu, to przynajmniej powinieneś przejąć się bojaźnią przed karą Boga sprawiedliwego, przed którego sądem wkrótce staniesz. Łotr z prawej strony uznaje pełną sprawiedliwość kary, jaka go spotkała i zwraca się do Jezusa z wielką pokorą i ufnością, prosząc o łaskę i miłosierdzie i nazywając Go Panem swoim i absolutnym władcą w królestwie Jego Mesjańskiem: „Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do królestwa twego“ (Łuk. 23, 42).

Jak sobie ten łotr wyobrażał królestwo Mesjasza? Obaj, t. j. on i Jezus byli bliskimi śmierci; mógł zatem tylko w tamtym świecie t. j. w świecie dusz spodziewać się szczęśliwości, o którą błagał Jezusa. Nie prosi, jak łotr po lewej stronie, aby był wyswobodzony z męki krzyża; prosi o coś wyższego, co przeważa nad ludzkim przemijającym cierpieniem, co wieczne, co nadziemską sprawia radość. Skądże mu taka wiara żywa? Prawdopodobnie słyszał Jezusa przemawiającego w czasie publicznej działalności, słyszał o jego cudach, może był nawet ich świadkiem, wyznawać mógł w Nim zatem wyższą jakąś istotę, może nawet obiecanego Króla-Mesjasza. Modlitwa wreszcie Chrystusa na krzyżu i łaska wsparta cierpieniem krzyża i rozmyślaniem choć krótkiem, ale szczerem, męki Jezusa, dokonały nawrócenia tego łotra.

W odpowiedzi danej temu łotrowi: „Zaprawdę, mówię tobie, dziś ze mną będziesz w Raju“, wyznaje się Chrystus Pa-

nem Swego Królestwa i daje jeszcze więcej, niż to, o co łotr prosił, bo obiecuje mu, że jeszcze dzisiaj, t. j. w chwili swej śmierci, znajdzie się razem z Chrystusem w Raju, czyli w miejscu zatrzymania się sprawiedliwych Starego Zakonu.

Już tu na krzyżu spełnia Jezus swój urząd Najwyższego Sędziego, wskazując również, jak daleko sięga boskie miłosierdzie, jeśli je szczery żal uprzedza. W jednej chwili zbrodniarz przemienia się w świętego. Nawrócony łotr otrzymał od Chrystusa w jednej chwili to, na co całe wieki i tysiące lat czekali patrjarchowie, prorocy i inni święci Starego Zakonu, schodząc bez winy z tego świata — krótki pobyt jego w otchłani przemieni się dlań niebawem w mieszkanie niebieskie.

Dziwne są drogi Boskiego miłosierdzia! Nawrócony łotr na krzyżu — to najwspanialsze pierwociny owocu Najdroższej Krwi Jezusowej, trofeum zwycięstwa, z jakiem udaje się Jezus do otchłani, by nawiedzić dusze sprawiedliwych, a jakie Mu jako zwycięzcy piekła przystało... Ale św. Augustyn czyni tu taką uwagę: „Jeden jest (t. j. w ewangelji), który się w ostatniej nawrócił godzinie i łaskę znalazł, abyś nie rozpaczał, ale tylko jeden jest, abyś zbytnio ufając, nie trwał w grzechach".

Trzecie słowo. Pierwsze słowo Jezusa na krzyżu odnosiło się do Jego wrogów, którzy dla swego zaślepienia i twardego, a bezlitosnego serca najwięcej potrzebowali modlitwy. Drugie słowo było skierowane do żałującego grzesznika, który dla skruchy serca otrzymuje obietnicę Raju. Dopiero na trzeciem miejscu zwraca się Jezus do swych najbliższych i krewnych. Święty Jan, który jeden wspomina Matkę Bożą w historji męki Jezusowej, opowiada, że Ona wraz z pobożnemi niewiastami stała obok krzyża Jezusa: „I stały obok krzyża Jezusowego matka Jego i siostra matki Jego, Maryja Kleofasowa i Maryja Magdalena" (19, 25). Te same niewiasty, oprócz Matki Jezusa i Jana wymieniają synoptycy, zaś Marek, który jeszcze wymienia Salome, matkę synów Zebedeuszowych, mówi, że niewiasty te stały w pewnem oddaleniu („patrząc z daleka" Mk. 15, 40). Ale ta pozorna tylko sprzeczność da się wytłumaczyć różnemi momentami czasu. Z początku, t. j. w czasie ukrzyżowania Jezusa znajdowały się pobożne niewiasty w pewnem oddaleniu od Krzyża, albowiem żołnierze bronili im przystępu; później, po wykonaniu wyroku, przy-

bliżyły się i to razem z Matką Jezusową, którą prowadził Jan, do krzyża Jezusa, aby być świadkami Jego ostatnich chwil.

Trudność tę wyjaśniają niektórzy znowu w ten sposób, iż św. Jan, uzupełniając synoptyków, czyni uwagę, że niewiasty i Jan jakiś czas stały wpobliżu krzyża. Uwaga ta nie sprzeciwia się opowiadaniu Marka (15, 40, „patrząc się z daleka"), ale tylko mówi, że owe cztery osoby po przybiciu Jezusa do krzyża, jeszcze chwilę stały pod krzyżem, kiedy żołnierze usiedli i trzymali straż, a hierarchowie żydowscy po wyszydzeniu Jezusa się oddalili. Prawdopodobnie Matka Jezusowa i Jan stali nieco bliżej krzyża niż inni znajomi. Prawdopodobnie nastąpiły zaraz po trzeciem słowie ciemności, a żołnierze odsunęli życzliwych Jezusowi widzów od krzyża, aby nie usiłowali przyjść z pomocą Ukrzyżowanemu; dlatego stali oni później w większem oddaleniu od krzyża (Mk. 15, 40).

Stabat Mater. Stała pod krzyżem Matka Jezusowa, mówi św. Jan; stała, aby okiem boleści wpatrywać się jak najbliżej w oblicze swego Syna umęczonego i śledzić na niem gasnące już życie — błogosławiona Matka między matkami — obecnie Matka wszechboleści.. S t a b a t M a t e r d o l o r o s a.... Cierpienia jakie przeżyła u stóp krzyża, to najwyższe męczeństwo duszy, które Jej Symeon przepowiedział: „Duszę twoją przeniknie miecz" (Łk. 2, 35) — miecz boleści stokroć bolesniejszy od wszelkich ran ciała dla Matki najwięcej z matek kochających i najlepiej ze wszystkich pojmującej tajemnicę Odkupienia, dokonanego męką krzyżową Jej Syna... Stoi jakoby kapłanka u ołtarza Krzyża, na którym Jej Syn wisiał i którego Ona ofiaruje też sama Bogu w największych rodząc Go boleściach duszy jako Odkupiciela świata, dając Go jako najdroższe Dziecko, a z Nim i siebie samą współukrzyżowaną boleściami serca, na okup wszystkich ludzi, a przez to zyskując tytuł Matki nas wszystkich, stając się antytezą do pierwszej naszej matki Ewy, co zgubiła świat pogrążając go w śmierci grzechu. Nazwa „Matki żyjących" Jej tylko przysługuje, albowiem w wypełnieniu pierwszego proroctwa zdeptała ta druga Ewa do reszty głowę węża na Kalwarji, t. j. na miejscu, gdzie stało drzewo męki Jej Syna w przeciwieństwie do ogrodu rozkoszy (Raju) pierwszej naszej matki Ewy.

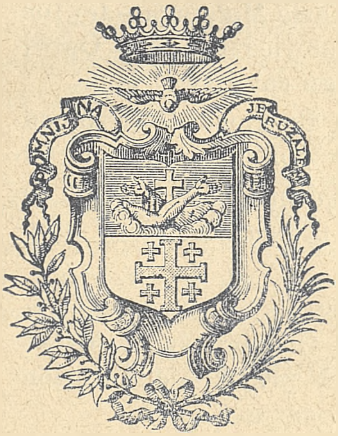
Bóg od wieków przeznaczył Maryję na Matkę naszą tak, jak swego Syna, abyśmy przez wiarę i miłość Dlań stali się Jego braćmi. Stała się Ona naszą Matką już w momencie wcielenia

Jezusa, naszej duchowej głowy i duchowego ojca nowego rodzaju ludzkiego przez łaskę, a godność tę przypieczętowała teraz przez zjednoczenie swej woli z wolą Ojca Niebieskiego, żądająca zbawczej woli Ofiary Jej Syna...

To trzecie słowo przypomina nam też ostatnie słowo pożegnania, jakie Jezus z krzyża zasyła swojej Matce, wskazując na Jana: „Niewiasto, oto syn Twój“ (Jan 19, 26). „N i e w i a s t o“, a nie Matko. Nie chciał zapewne Zbawiciel, odzywając się do Matki po imieniu, ranić już serce Jej zbolałe, ale i dlatego tak się odezwał, albowiem słowo to „Niewiasto“ pełniej i uroczyściej brzmi, aniżeli samo imię Matki, bo w treści ogarnia cały świat. Wznosi się tu ukrzyżowany Zbawca tak dalece ponad to, co osobiste, choć sercu Jego najdroższe, iż jakoby boleść swej Matki przeoczając, zwraca się do Niej jako do tej niewiasty, która w swej wielkości serca składa Syna swego w ofierze na ratunek ludzkości i przedstawia Ją wszystkim wierzącym w przyszłości jako ich Matkę, ich zaś jako najdroższych Jej synów, najdroższą dla Niej krwią odkupionych. Słowa te „Oto Matka twoja“ mają znaczenie raczej deklaratywne, a nie efektywne. Maryja jest Matką wszystkich chrześcijan, którzy przez łaskę stają się adoptowanymi braćmi Jezusa.

Ten sam głęboki sens mają słowa wyrzeczone do Jana: „Oto Matka twoja“. Temi słowy oddaje równocześnie Jezus umiłowanemu uczniowi w opiekę Matkę swoją dziewiczemu Janowi — dziewiczą Marję (Hier.).

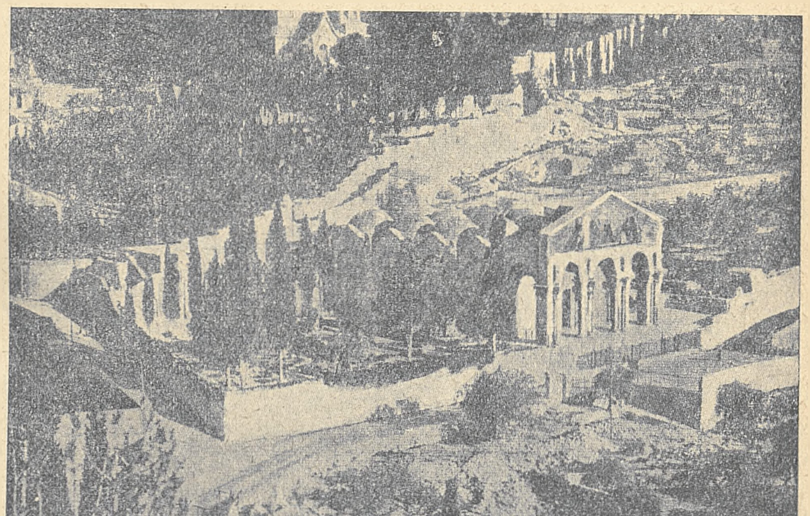
„O Arcybractwie Godziny świętej."



„Tutaj wycierpiałem wewnętrznie więcej, niźli w ciągu całej mej Męki."

Słowa Pana Jezusa do św. Marii Małgorzaty.

Bractwo Godziny Świętej
w Bazylice Konania w Getsemani.



Getsemani.

BRACTWO GODZINY ŚWIĘTEJ.

W bazylice Konania w Getsemani jest kanonicznie założone Arcybractwo Godziny Świętej

Pan Jezus, który sam nauczył św. Marię Małgorzatę tej formy wynagradzania i od niej jej zażądał, powiedział, że w Ogrójcu wycierpiał na duszy więcej niźli w ciągu całej swej Męki.

Aby uczynić zadość temu żądaniu Boskiego Mistrza, oddawna już założono w Paray-le-Monial Arcybractwo Godziny św.

Wypadało, by i w Getsemani powstał oficjalny ośrodek tegoż Arcybractwa, uposażony w te same prawa i te same przywileje.

Obecnie życzenie to zostało spełnione.

Wierni, zapisujący się do Bractwa Godziny św. w Getsemani, zyskują te same odpusty i te same przywileje, co członkowie. Arcybractwa w Paray-le-Monial.

By zostać członkiem Bractwa Godziny św. w Getsemani, należy przesłać swe imię i nazwisko pod adresem: Sekretariat Ziemi świętej. — P. O. B. 9 — Jerusalem (Palestine). Wpis jest bezpłatny; kto jednak pragnie otrzymać potwierdzenie wpisu, zechce nadesłać drobną ofiarę na pokrycie kosztów druku i przesyłki. Dla wygody publiczności, wpisy te przyjmuje Gen. Komisariat Ziemi świętej, Kraków, Reformacka 4 i odsyła wpisy do Jerozolimy, a członkom daje karty wpisowe.

STATUTY ARCYBRACTWA GODZINY ŚWIĘTEJ W PARAY-LE-MONIAL.

Bractwo Godziny świętej w Getsemani.

Art. I. — Godzina święta jest pobożnym ćwiczeniem, polegającym na myślnej lub ustnej modlitwie, której przedmiotem jest Konanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa w ogrodzie Oliwnym, — a to w celu uśmierzenia gniewu Bożego, uproszenia miłosierdzia dla grzeszników i niesienia Zbawicielowi pociechy, bodaj w ciągu godziny.

Art. II. — Odprawianie Godziny św. odbywa się wspólnie lub pojedyńczo, w kościele lub na innym miejscu, w czwartek od godz. 11-tej wieczór do północy; można też ją rozpocząć od chwili, w których według ogólnych zasad wolno rozpoczynać jutrznię pa-

cierzy kapłańskich na dzień następny. (Grzegorz XVI, reskrypt z 12 grudnia 1836).

Art. III. — Pragnący należeć do Arcybractwa, winni przesłać swe imię i nazwisko do Klasztoru Nawiedzenia Matki Boskiej w Paray-le-Moniał, (Saone-et Loire, Francja), albo też do któregokolwiek z bractw filialnych *), by zostać wciągniętymi na listę członków.

Art. IV. — Każdemu z członków wolno odprawiać Godzinę św. częściej lub rzadziej, zależnie od osobistego nabożeństwa. Jest jednak rzeczą pożądaną, aby wszyscy członkowie często składali Sercu Jezusowemu ten dowód szlachetnej i wielkodusznej miłości. Patronka ich św. Maria Małgorzata, odprawiała to pobożne ćwiczenie w każdy czwartek.

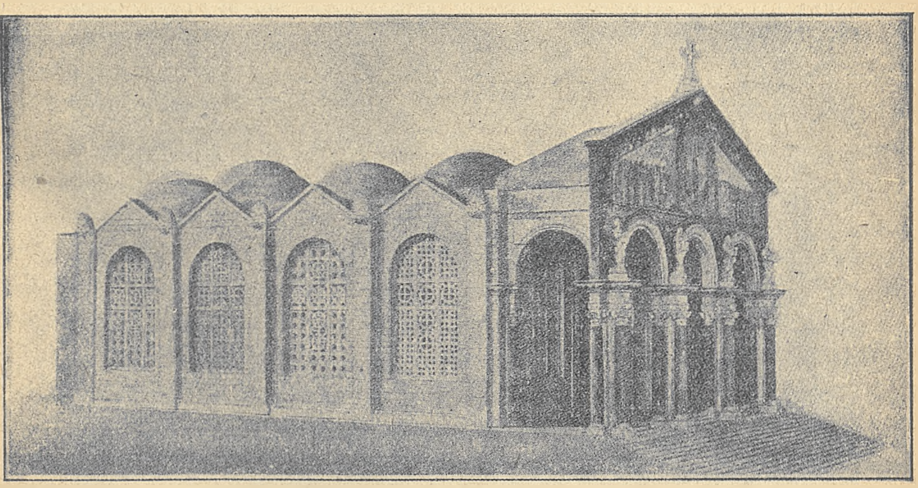
ŚWIĘTA GODZINA WYNAGRADZAJĄCA

w bazylice Konania w Getsemani.

Godzina przestawania w świętym zjednoczeniu z Jezusem na tym miejscu, gdzie On krwią się pocił i gdzie Jego Boskie Serce w boleściach konania tyle wycierpiało, — godzina ta jest dla duszy chrześcijańskiej, świadomej, jakie skarby łaski to Boskie Serce w sobie kryje, godziną rajskiej rozkoszy.

---

*). N. p.: Sekretariat Ziemi św. — P. O. B. — Jerusalem (Palestine).



Bazylika Konania w Getsemani.

Modlić się wespół z Chrystusem modlącym się, cierpieć z cierpiącym, wstawiać się za grzesznikami z Tym, który ofiaruje się za nich Ojcu swemu niebieskiemu, pocieszać naszą miłością Tego, który jeden umie i może pocieszyć nasze biedne serca, — oto duch Godziny świętej.

Godzina święta odprawia się w Bazylice Konania w Getsemani we czwartek przed każdym pierwszym piątkiem miesiąca od godziny 4.15 do 5.15 po poł. (3-ciej do 4-tej według czasu polskiego) od marca do września, a od 3.15 do 4.15 po poł. (2-giej do 3-ciej w Polsce) od października do lutego.

Prywatnie Godzinę św. odprawiać można w każdej porze od godz. 2-giej po poł. w czwartki przed pierwszym piątkiem miesiąca do godz. 6 rano.

MODLITWA DO PANA JEZUSA KONAJĄCEGO.

O najmiłosierniejszy Jezu, który, wspominając o swym Konaniu w Ogrójcu, rzekłeś do św. Małgorzaty: „Tutaj wycierpiałem wewnętrznie więcej, niźli w czasie całej mej Męki, widząc się całkowicie opuszczonym od nieba i ziemi, przygnieciony ciężarem grzechów, wszystkich ludzi. Stanąłem przed trybunałem Świętości Boga, który, nie bacząc na mą niewinność, pognębił mię w swym gniewie, każąc mi pić kielich, zawierający wszelką gorycz i żółć jego słusznego oburzenia. Nie masz stworzenia zdolnego pojąć ogrom boleści, jaka mnie wówczas ogarnęła“, — w imię tych cierpień niewymownych, błagam Cię, miej litość nad biednymi grzesznikami i nademną i racz przyjąć ten skromny datek moich pocieszeń i mojej miłości. Amen.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryja... i Chwała Ojcu... o zachowanie miejsc świętych.

EWANGELIA O GETSEMANI.

Św. Mateusz XXVI. 36-38.

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do wsi, którą zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim: Siedźcie tu, aż pójdę tam, i będę się modlił. A wziąwszy Piotra i dwuch synów Zebedeuszowych, począł się smucić i tęsknić sobie. Wtedy im rzekł: Smutna jest dusza moja aż do śmierci: Czekajcie tu, a czuwajcie ze mną.

MODLITWA CHRYSTUSA.

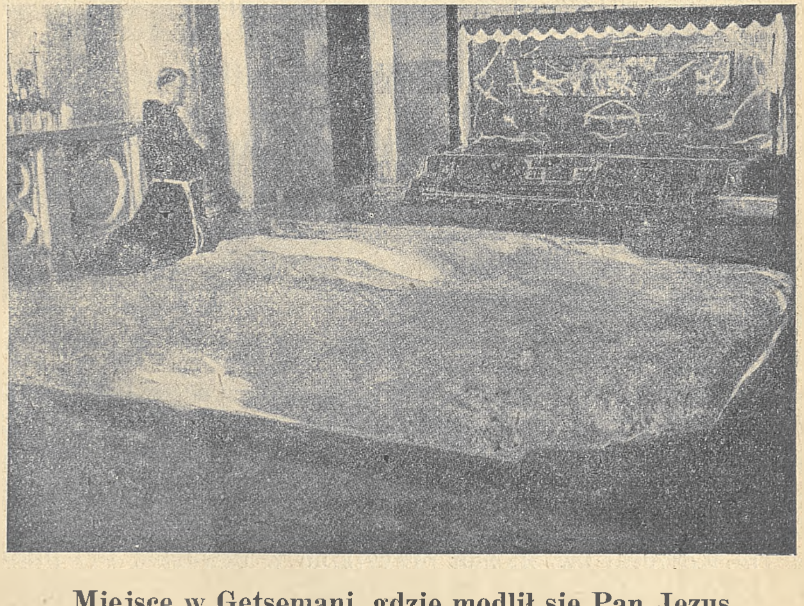
Św. Mateusz XXVI. 39-44.

A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojcze mój, jeśli możliwa rzecz, niechaj odejdzie ode mnie ten kielich; wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty. I przyszedł do uczniów swocih, i znalazł ich śpiących. I rzekł Piotrowi: Tak? Nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe. Znowu powtóre odszedł i modlił się, rzekąc: Ojcze mój, jeśli nie może ten kielich odejść, jeno abym go pił, niech się dzieje wola twoja. I przyszedł znowu i znalazł ich śpiących, albowiem były ich oczy obciążone. A zostawiwszy ich, znowu odszedł i trzeci raz się modlił też mowę mówiąc.

Pot krwawy.

Św. Łukasz XXII. 43-44.

I ukazał się Mu Anioł z nieba, posilając Go. A zmagając się, dłużej się modlił i stał się pot jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.



Miejsce w Getsemani, gdzie modlił się Pan Jezus.

Zdrada Judasza.

Św. Jan XVIII 2-13.

A wiedział i Judasz, który Go wydawał, miejsce, iż się tam często schodził Jezus z uczniami swoimi. Judasz tedy, wziąwszy rotę i od najwyższych kapłanów i faryzeuszów służebniki, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami i z bronią. A tak Jezus, wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedł i rzekł im: Kogo szukacie? Odpowiedzieli Mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A z nimi też stał Judasz, który Go wydawał. Skoro im tedy rzkł: Jam jest, poszli nazad, i padli na ziemię. Spytał ich tedy znowu: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuście tym odejść. Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iż których mi dałeś, żadnego z nich nie straciłem. Szymon tedy Piotr, mając kord, dobył go, i uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było imię Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: Włóż twój kord w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie będę? Rota tedy i rotmistrz i służebnicy żydowscy pojmali Jezusa i związali Go. I przywiedli Go najprzód do Annasza, bo był teściem Kaifasza, który był najwyższym kapłanem roku onego.

ODPUSTY I PRZYWILEJE

przyznane członkom Arcybractwa Godziny św.

Wierni, których nazwiska są wpisane do ksiąg Arcybractwa, dostępują odpustu zupełnego za każde odprawienie Godziny św. w sposób przepisany przez statuty. (Pius VIII, breve z 22 grudnia 1829 i z 28 maja 1830. Grzegorz XVI, reskrypt z 27 lipca 1831).

Odpust ten można ofiarować za dusze czyśćcowe. (Grzegorz XVI, reskrypt z 12 czerwca. 1843). Aby go jednak zyskać, należy, zgodnie z ogólnymi przepisami o odpustach zupełnych, spowiadać się i przyjąć Komunię św., oraz pomodlić się w intencji Ojca św.

Do Komunii św. można przystąpić w czwartek lub piątek. (Grzegorz XVI, reskrypt z 22 lutego 1832).

SZCZEGÓLNE PRZYWILEJE

przyznane wiernym, należącym do Bractwa Godziny świętej w Getsemanni.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca odprawia się w bazylice Konania w Getsemani uroczysta Msza święta za żywych i zmarłych członków Bractwa.

Najprzewielebniejszy Ojciec Kustosz Ziemi św., Gwardian Góry Syjon i Grobu świętego, przyznaje wszystkim wiernym, nalżącym do Bractwa Godziny św. w Getsemani, uczestnictwo w zasługach modlitw, pokut i dobrych uczynków wszystkich franciszkańskich misjonarzy Ziemi świętej. W zamian członkowie Bractwa zechcą modlić się o zachowanie Miejsc świętych, przez co staną się dobrodziejami Ziemi świętej i uczestniczyć będą w owocach 30.000 Mszy świętych, odprawionych corocznie za dobrodziejów przez Braci Mniejszych w sanktuariach palestyńskich i innych kościołach ich misji.



Synowie Św. Franciszka Bracia Mniejsi w Ziemi Św.

(Ciąg dalszy).

Historia dyplomatyczna

Kustodii Braci Mniejszych, Zak. św. Franciszka w Ziemi świętej.

W kilku numerach „Głosu Ziemi świętej“, opisywaliśmy z ilustracjami o Sanktuariach w Ziemi świętej, będących pod opieką i stróżowaniem Synów św. Franciszka, t. j. Braci Mniejszych, zwanych u nas w Polsce Bernardynami albo Reformatami, zaś w świecie całym Franciszkanami. Obecnie przypomnimy po krótce historię dyplomatyczną tej Kustodii, czyli kilka najważniejszych bull papieskich i aktów zatwierdzających tę Kustodię i jej pieczę nad Sanktuariami.

Historia Kustodii Ziemi świętej, należy do najpiękniejszych kart historii Kościoła na Wschodzie. Najlepiej oddaje znaczenie tej Kustodii szereg Traktatów i pism papieskich. Zapewne nigdy Papież i najpotężniejsze państwa nie byłyby z Kustodią tą traktowały, gdyby ona nie była naprawdę bardzo zasłużoną. Kustodia ta może być prawdziwie dumną ze swej historii dyplo-

matycznej. Poniżej przytoczymy tylko pierwsze słowa listów papieskich i podamy imiona Papieży, od których pochodziły.

Lista znaczniejszych bull papieskich do Zakonu serafickiego.

Grzegorz IX. B. „Si ordinis“ 1 lutego 1230 poleca opiece Patriarchów i biskupów Wschodu Braci Mniejszych jako już „stróżów“ Sanktuariów.

B. „Pro zelo“ 30 stycznia 1231 pozwala pogodzić się ze schizmatykami.

B. „Cum messis“ 17 maja 1238, udziela pozwolenia komunikowania i rozgrzeszenia.

Innocenty VI. B. „Ex relatu“ 29 marca 1257, pozwala Synom świętego Franciszka w Ziemi świętej dostępować tych samych odpustów co Krzyżowcom.

B. „Cum hora jam“ 19 kwietnia 1258, potwierdza Bullę „Cum hora“ Innocentego IV.

Klemens IV. B. „Ad liberationem“ 28 lipca 1268, całkowita fundacja Portugalska została przydzielona no pomoc Ziemi św.

Klemens V. B. „Cum hora“ 25 lipca 1306 poleca Najprzew. Kustoszowi Ziemi świętej nadanie przywilejów Zakonowi Braci Mniejszych, co zatwierdza Jan XXII. 23 października 1322.

Jan XXII. B. „Cum hora in decima“ 8 sierpnia 1325 potwierdzenie poprzedniej Bulli.

Klemens VI. B. „Gratias agimus“ 21 listopada 1352 wyraża zgodę na kupno Sanktuariów, dokonane przez króla Roberta d‘Anjou i powtórnie oddaje opiece Braci Mniejszych miejsca św.

B. „Nuper charissimae“ zezwalająca Robertowi i jego żonie Sauche, sprowadzać dwie lub trzy osoby zaufane dla dobra Braci Mniejszych do Ziemi świętej.

Innocenty VI. B. „Piis fidelium“, 5 września 1356 ustanawia Braci Mniejszych kierownikami gospody, domu zajezdnego, wystawionego w sąsiędztwie klasztoru „Wieczernika“.

B. „Ad ea quae in“, 9 listopada 1360 dająca zgodę na fundację klasztoru w dolinie Józafata.

Urban V. B. „Ratio convenit et congruit“, 8 listopada 1356 zezwalająca Braciom Mniejszym na wywóz drzewa i żelaza do Palestyny, na budowę siedzib.

Grzegorz XI. B. „Sicut de damnabili“ 25 listopada 1375, zezwala Braciom Mniejszym rozgrzeszać odszczepieńców.

B. „Inter cunctos“, data powyższa, zezwala na budowę Kościoła i klasztoru w Betleem, obok kaplicy św. Mikołaja.

B. „De religiosa discretione“, data również ta sama co wyżej, udziela Braciom Mniejszym, prawa zezwalania Chrześcijanom Wschodu na pozostanie w Palestynie.

Urban VI. B. „Ad ea, quae piorum“, 11 czerwca 1384, pozwala na utrzymywanie służby dla obsługi biednych i pielgrzymów.

Jan XXIII. B. „Cum a nobis“, 28 czerwca 1410, potwierdza dawne uprawnienia Stolicy Apostolskiej, w odniesieniu do Braci Mniejszych w Ziemi świętej.

Marcin V. B. „Ad assiduum Christi“, 25 czerwca 1420, utrwala Braci Mniejszych do pełnienia straży nad Sanktuariami i pozwala im na przyjmowanie darowizn.

B. „Sincerae devotionis“, 9 lipca 1420, udziela ojcom w Ziemi świętej prawa odprawiania Mszy św. przed wschodem jutrzenki.

B. „Cum a nobis“, data powyższa, potwierdza wszystkie przywileje poprzedników, odnośnie do Braci Mniejszych w Palestynie.

B. „Provenit ex vestrae“, z tego samego dnia co wyżej, udziela odpustu zupełnego na godzinę śmierci.

B. „Votis vestri“, 12 lipca tego samego roku udziela szczególniejszych władz do rozgrzeszania pielgrzymów.

B. „Exipit vestrae“, data ta sama, zatwierdza bullę z 19 lipca 1420 r., przedłużając Ojcom dawniejsze władze.

B. „His, quae pro“, 14 lutego 1421 r., Papież potwierdza wyrok Jana Patriarchy de Grade, powierzając ponownie straż nad miejscami świętymi Braciom Mniejszym i zezwala na zbieranie funduszów potrzebnych do realizacji ich dzieła.

B. „Salutare studium et sincerus dilectorum“ z tego samego dnia, zatwierdza własność kościoła św. Zbawiciela w Beyrucie, dla Braci Mniejszych.

B. „Salutare studium et sincerus vestrae“ tej samej daty i celu.

B. „Sinceritatis vestrae“, 12 marca 1421, zezwala Braciom Mniejszym w Ziemi świętej na odprawienie Mszy świętej na 2 godziny przed jutrzenką.

Eugeniusz IV. B. „Dumonus“, 11 lipca 1437, ustanawia O. Jakóba des Primatrices, Generalnym Wikarym Zakonu, dla wszystkich misyj Wschodu.

B. „Bonus Pastor“, z daty poprzedniej, potwierdza przywileje co do administracji św. Sakramentów.

B. „Exultantes“, także tej samej daty, zezwala na „syndyka“ administracji ruchomości i nieruchomości.

B. „Per haec proxima tempora“, 16 grudnia 1441, nominacja dwuch Ojców franciszkańskiego Zakonu, legatami Wschodu.

B. „Sacrae religionis“, 1 lutego 1444, powierzając misjonarzom Zakonu świętego Franciszka, administrowanie św. Sakramentów.

B. „Dum praeclara“, 9 lutego 1446, dalsze przywileje

Mikołaj V. B. „Sincerae devotionis“, 27 lipca 1448, nadanie Księciu Burgundii zezwolenia na przewiezienie na Wschód materiałów, potrzebnych do naprawy w bazylice św. Heleny.

B. „Apostolicae Sedis“, 10 stycznia 1451, dalsze przywileje.

B. „Cum a nobis petitur“, 31 marca 1452, utrzymanie w mocy przywilejów dla misjonarzy Zakonu św. Franciszka wpośród niewiernych.

B. „Romanus Pontifex“, 18 kwietnia 1452 dalsze przywileje dla Betleemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(P. Leo Patrem)..



Jubileusz św. Pawła

1900-lecie Nawrócenia Apostoła Narodów.

Tysiąc dziewięćset lat minęło, jak pod murami Damaszku łaska Boga nawróciła prześladowcy Imienia Chrystusowego, Szawła, na Apostoła Narodów, czyniąc go Naczyniem wybranym, by niósł Imię Chrystusowe pomiędzy wszystkie Narody, nie wykluczając nikogo od społeczności Chrystusowej. O jubileuszu tym, wspomniał Ojciec Święty w swoim wigilijnym przemówieniu przez radio; a paryska gazeta „La Croix" treściwy poświęciła mu artykuł, który załączamy:

„Bóg sam — czytamy tam — przygotował drogę Apostoła Narodów... Zaproszony przez Barnabę, Paweł udał się do Antiochii i tak rozpoczął to, co będzie dziełem jego życia. Z tą chwilą nawracanie się pogan zacznie przybierać rozmiary niezwykłe.

Działalność świętego Pawła nie ma cech jakiejś przygodności; są to prawdziwe wyprawy apostolskie, w niczym — jeśli chodzi o odwagę i taktykę — nie ustępujące kampaniom Aleksandra lub Napoleona, ale przewyższające je wzniosłością celu. Paweł o tym marzy, by Chrystusowi zapewnić triumfalny pochód, który, zaczynając się od Jerozolimy, przeszedłby przez kraje najbardziej ludne i najbardziej cywilizowane w Cesarstwie Rzymskim, aż by się skończył na zachodniej jego granicy, Hiszpanii.

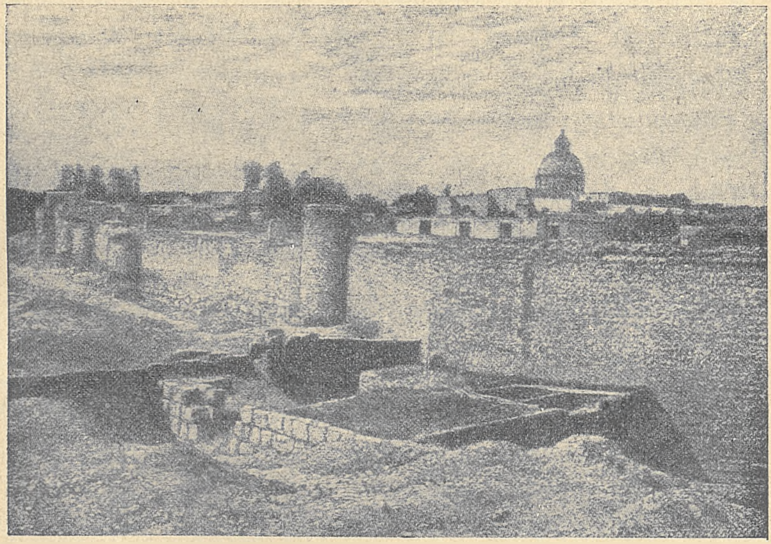
Paweł wędruje bez przerwy, głosząc tym, którzy tego jeszcze nie wiedzą, że Jezus zwalił mur, który dzielił żydów i pogan, a przez Swoją Mękę odkupił tak tamtych, jak i tych. Punkt centralny nauki Pawłowej — albo jego, jak mówił, ewangelii — stanowi to, że niezależnie od zachowywania prawa Mojżeszowego Bóg daje przebaczenie i łaskę nadprzyrodzoną wszystkim, poganom i żydom, pod warunkiem tylko, iż wierzą w Jezusa umarłego za ich grzechy...

Była ta nauka nowością dla świata, w którym życie religijne stanowiło sprawę narodową albo przywilej szczupłego grona wtajemniczonych. Lecz nauka ta była echem dobroci i miłosierdzia współczującego Jezusa; dusze o dobrej woli słuchały jej z radością i przyłączały się do Chrystusa...

Jest w tym lekcja cenniejsza dziś, niż kiedykolwiek. I dla niej Ojciec Św. przypomina nam ten chwalebny jubileusz... Tyle

dusz przeraża nieprzyjaźń okazywana Kościołowi i Jego nauce o miłości i pokoju. Nie wolno jednak zapominać, że w dziełach Bożych cierpienie było i będzie ziarnem nowego życia. Zawsze pozostanie prawem to, co Jezus powiedział na drodze do Damaszku; krzyż pozostanie najbardziej wymownym świadectwem miłości powszechnej i płodnej. I to kiedyś zostanie zrozumiane i przyniesie wielkie nawrócenia. Już je nawet przynosi! Czyż nie widzimy ciąglę, jak coraz nowi katechumeni zwracają się do Kościoła, porwani świadomością, że — jak mówił Paweł — nie ma w nim żyda, ani Greczyna, niewolnika ani wolnego, mężczyzny ani niewiasty...

Wzdłuż murów miasta Damaszku w kierunku południowym znajduje się do dzisiejszego dnia jeszcze narożnik wystający, z którego widać szczątki wysokiej baszty, skąd biegnie droga do następnej bramy dziś już zamurowanej, nazwanej Bab-Kisan, na cześć władcy, który ją zbudował około VII. wieku. Tędy to zbiegł święty Paweł, jak sam powiada, po swoim nawróceniu, którego uczniowie spuścili w koszu do rowu, chcąc go ukryć przed Żydami. W tym to miejscu Bracia Mniejsi z Kustodii Ziemi świętej, wznieśli piękną kaplicę na cześć Tego Wielkiego Apostoła.



Miejsce, gdzie w koszu spuszczono św. Pawła poza mury Damaszku.

Co roku też w tej kaplicy w dniu 25 stycznia jako dzień „Nawrócenia się świętego Pawła“, odbywają się nabożeństwa, w których biorą udział wszyscy Chrześcijanie mieszkający na terenie Damaszku.

—o—

Straszny posiew wojny domowej w Hiszpanii

W tym komunikacie podajemy listę ofiar i zniszczenia tylko w Zakonie Braci Mniejszych w Hiszpanii w tych częściach, z których dotąd nadeszły te smutne wiadomości.

Zakon świętego Franciszka, który w Hiszpanii cieszył się wielką popularnością, przeszedł w czasie obecnej wojny domowej, nader ciężką próbę. Naoczni świadkowie opowiadają, iż szał antyreligijny i antyludzki pchnął czerwonych do barbarzyńskiego mordowania księży zwłaszcza w Katalonii i Walencji. Przy pomocy otrzymanych informacyj, będziemy się starali zestawić listę klasztorów i osób, które stały się ofiarami tej krwawej rzezi bezbożniczej.

W Katalonii wiele kościołów i klasztorów zostało doszczętnie zniszczonych, oto niektóre z nich wymienimy:

Klasztor de Vich, w którym znajdował się nowicjat prowincji Katalonii z własną nowoczesną drukarnią, zniszczony — los zakonników nieznany.

Klasztor de Berga. Instytut studiów teologicznych: 2 ojców i jeden brat, oraz 3 studentów teologii i ojciec Ramon Franciszek — zostali zabici.

Klasztor Balanger (Lerida) gdzie znajdowało się kolegium serafickie i wydział filozoficzny, został doszczętnie zniszczony. 9 ojców i 5 braci zakonnych zignęło dla wiary Chrystusowej. Między zabitymi znajdował się były Prowincjał Józef Gabriel i Vila.

Wszyscy zakonnicy **z klasztoru Alcala** w liczbie 6 zostali rozstrzelani.

W Villareal zginęło 3 zakonników — ciało świętego Paschalisa Baylon, brata zakonnego i Patrona Związków Eucharystycznych — spalone.

W Lerida odbyła się prawdziwa hekatomba, wszyscy bowiem zakonnicy zostali zmasakrowani, między nimi 4 ojców i 4 braci, wraz z biskupem i kanonikami.

Klasztor-nowicjat Bisbal: jeden ojciec i jeden brat zakonny, zostali zabici, Prowincjał i jego sekretarz dostali się do więzienia, zakonnicy zaś zostali rozprószeni.

Walencja. Zakonnicy nowicjatu de Chelva, diecezja Segorbe, zginęli, między nimi Prowincjał Ojciec Ryszard Pelufo, definitor prowincjalny Ojciec Reig i Bonawentura Botello, znany pisarz mistyczny.

Ojciec Marian Herguido, Kustosz prowincji, Ojciec Manuel Costano, definitor, Ojciec Santos Huesco, z klasztoru świętej Katrzyny, koło Murcii podzielili los Ojca Antoniego Rabadan, bardzo znanego misjonarza, brata Bonawenturę Munoz, studiującego teologię i brata Esteban studiującego filozofię, wszyscy zostali zabici. Trupa brata Hieronima znaleziono na terytorium sąsiednim. Klasztor został zniszczony a konwent rozprószony. Prawdopodobnie dwuch innych zakonników studiujących filozofię, a mianowicie Ojciec Pupin Anchia i Leonard Pena — również zginęło.

Grenada przeszła również bardzo ciężką probę. Trzech zakonników z klasztoru Fuente Genil (Cordoba) jeden z zakonu Velez Malaga, siedmiu z Fuente-ovejuna — zginęło.. Tym ostatnim wycięto język przed zabiciem, ponieważ nie chcieli bluźnić. Los zakonników klasztoru Coin (Malaga) — nieznany. Między ofiarami Grenady należy jeszcze wyliczyć Ojca Romero, byłego profesora teologii w kolegium świętego Antoniego w Rzymie.

Spalony został klasztor Fuente del Maestre (Badagos). Ojciec Laurent Cerdan, Rektor kolegium i definitor prowincjonalny, Ojciec Konstanty Garmendia i wikary, Ojciec Wiktor Sillanreu — wszyscy zostali zmasakrowani, zarówno jak i Ojciec Marceli Lazare Bayo, lektor generalny teologii i znany pisarz.

Sławny klasztor **Rabida,** którego nazwa przytoczona jest w historii odkrycia Ameryki, został zniszczony.

Większość klasztorów w Prowincji św. Grzegorza w Nowej Kastylii jest jeszcze w posiadaniu czerwonych. Zakonnicy klasztoru San Pedro w Sierra de Grados, gdzie znajdowało się ciało św. Piotra Alcantara, zmuszeni byli do szukania ucieczki w po-

bliskich górach, wędrując od wioski do wioski i otrzymując pożywienie od wieśniaków. Po kilkutygodniowej podróży, dotarli do szeregów nacjonalistów i zostali odwiezieni do Avila. Jedynie Ojciec Jacek Viezna został zabity. Przed kilku tygodniami ojciec ten przebywał w jednym z sanatoriów w Grados jako kwestarz. Komuniści przybyli z Madrytu, kazali zamknąć sanatorium a ojca odwieziono do Arenas, gdzie go rozstrzelano. Przed śmiercią obcięto mu ręce i nogi.

Klasztor Pastrana, w którym znajdowały się bezcenne zabytki archiwalne z misji w Chinach i Filipinach, zabici zostali Ojciec Józef Albacete, doktor teologii, wychowanek kolegium św. Antoniego w Rzymie i jeden z braci zakonnych.

W Madrycie czerwoni zniszczyli sławny instytut-Kolegium, Cispersos, w którym drukowano „Archivo-Ibero-Americano", jedno z najlepszych dziś wydawnictw historycznych świata hiszpańskiego. W pierwszych już dniach wojny domowej zniszczono bibliotekę i archiwum dawnego wikariatu hiszpańskiego Braci Mniejszych.

Kilku zakonników z klasztoru **Saint Firmin de los Navarros** zginęło, między nimi Przełożony Ojciec Ansotegni, dawny Prowincjał Katalonii, Ojciec Manuel Marcos, historyk, Ojciec Carrion, a wreszcie Ojciec Fryderyk Curisco, bardzo znany i popularny w Madrycie ze swej nadzwyczajnej dobroci, ceniony przez wszystkie klasy społeczne. Był on spowiednikiem dzieci królewskich.

Ponad to urządzono straszliwą masakrę w klasztorach: Puebla, de Montalbau, Alcazarze San Juan d'Almagro, Quintanar i Consuegra. Ponad 50 zakonników zostało zabitych. Klasztor w Betazos został spalony wraz ze wspaniałym kościołem z XIII wieku. Taki sam los spotkał klasztor Aviles, koło Oviedo w Asturii.

Klasztor **San Sebastian** — zniszczony — zakonnicy zbiegli do szeregów nacjonalistów. Ojciec Ocevin-Jaureguiz, były Wikary Generalny Hiszpanni, pisarz mistyczny i kaznodzieja byłby zginął, gdyby w ostatniej chwili nie byli go obronili nacjonalści.

Oto nowy dodatek do serafickiego Martyrologium.

Różne wiadomości:

Wybitne wyróżnienie. Jego Excelencja Mgr. Giannini, były Kustosz Ziemi świętej i Delegat Apostolski Syrii, został mianowany Wysokim Oficerem Legii Honorowej przez Rząd francuski.

Nowa szkoła franciszkańska. 15 listopada ub. roku Najprzewielebniejszy Ojciec Kustosz Ziemi św. odprawił pontyfikalną Mszę świętą z okazji poświęcenia nowej włoskiej szkoły żeńskiej przy klasztorze SS. Franciszkanek Misjonarek Egiptu. Na Mszy świętej obecnym był Konsul Generalny Włoch i wiele osobistości ze świata chrześcijańskiego w Jerozolimie.

Instytut czechosłowacki. Jego Excelencja Mgr. Patriarcha Jerozolimy, wziął czynny udział w poświęceniu nowego klasztoru, zbudowanego na Górze Oliwnej, dzięki staraniom Kongregacji religijnej czechosłowackiej. Nowy ten gmach będzie nie tylko centrum modłów, lecz również w najbliższej już przyszłości stanie się siedzibą instytutu otwartego dla księży czechosłowackich, pragnących wydoskonalić się w studiach bilblijnych w Palestynie.

Stan pogody. Podobno burze, które nawiedziły cały obszar Palestyny, wyrządziły wielkie szkody wśród owoców, a mianowicie zniszczyły około milion skrzyń pomarańcz. Ponad to uszkodziły urządzenia pocztowo-telegraficzne i kolejowe.

Zawieszenie organów prasowych arabskich. Ostatnio Rząd polecił zawiesić niektóre dzienniki arabskie na przeciąg czasu od 3 dni do trzech tygodni. Rozporządzenie to umotywowane jest pojawieniem się artykułów, które Wysoki Komisarz uważał za niebezpieczne dla spokoju w Palestynie.

Nowy kodeks karny. W miejsce starego kodeksu karnego ottomańskiego, został ogłoszony nowy kodeks karny. Nie ma on jednak mocy działania wstecz, w odniesieniu do występków popełnionych przed jego ogłoszeniem, lecz rozpatrywanych po jego proklamacji.

Zamieszki wśród młodzieży. 20 młodych muzułmanów ze wsi Toulkarem, zostało ukaranych kilkodniowym aresztem z powodu pogwałcenia praw w czasie Ramadanu, wielkiego postu dla sekty Mahometa.

Nagrody za ułatwienie ujęcia zbrodniarzy. Policja palestyńska wyznaczyła szereg nagród na ogólną sumę 35.000 funtów, które to nagrody wypłacone zostaną tym obywatelom, którzy dostarczą szczegółów i ułatwią aresztowanie winnych 71 zbrodni popełnionych w czasie od lipca do października 1936 r.

Wzrost liczby policjantów angielskich. Wobec niewystarczalności sił policyjnych do obrony obywateli w Palestynie, Wysoki Komisarz Brytyjski, zażądał w Londynie, przydzielenia mu nowego kontyngentu policjantów. Prasa lokalna podająca tę wiadomość dodaje, iż 700 nowych policjatnów przeznaczonych do służby w Palestynie zostało już wysłanych z Anglii.

Chrześcijanie i muzułmanie. Najwyższa Rada Arabska, ukarała surowo elementy zainteresowane w szerzeniu niepokojów wśród palestyńczyków, buntując jednych przeciwko drugim i różniąc ich na tle religijnym.

Pacyfistyczny archeolog. P. Flinders Petril, senior archeologów palestyńskich, stanął na czele akcji, zdążającej do utrwalenia w Palestynie pokoju wśród Arabów i Żydów na przeciąg lat 30-stu.

Projekt zwołania kongresu chrześcijańskiego. Dzienniki syryjskie pracują nad akcją propagandową około przygotowania kongresu chrześcijańskiego, który miałby odbyć się w Londynie pod protektoratem arcybiskupa Canterbury, prymasa Anglii. Celem kongresu będzie unia kościołów protestanckich z kościołami wschodnimi ortodoksyjnymi.

Żydzi a miejsca święte. Prasa syjonistyczna energicznie protestuje przeciwko deklaracjom ogłoszonym przez Wielkiego Muftiego Jerozolimy, według których Żydzie mieliby zmierzać do opanowania gruntów, na których wznosi się dzisiaj Meczet Omara i Meczet El Aksa, aby na nich wznieść świątynię Salomona.

Zeznanie Mgr. Haggiar. Mgr. Haggiar arcybiskup grecko-katolicki w Galilei, twierdził wobec członków Komisji królewskiej, że Syjonizm jest niebezpieczeństwem dla Ewangelii w Palestynie oraz przypomina między innymi, profanację jeziora tyberjadzkiego oraz trudności stawiane procesjom publicznym z krzyżem.

Zniszczenie Jaffy. Rząd przeznaczył kwotę 2.000 funtów na przyznanie odszkodowań dla ludności arabskiej zamieszkującej starą dzielnicę Jaffy — a musi opuścić swe domy i zamieszkać gdzieindziej, bowiem dzielnica ta została w ciągu ostatniego lata zburzona.

Wstrzymanie subsydiów. Burmistrz Jerozolimy powiadomił swych współpracowników z Rady miejskiej, że Rząd znajduje się w konieczności cofnięcia danych przyrzeczeń, odnośnie do kontrybucji w kwocie 250 tysięcy funtów, które miały być przeznaczone na kupno terenów pod parki, których stolica Palestyny jest całkowicie pozbawiona.

Port Tel Aviv. Budowa portu Tel Aviv wymaga jeszcze kapitałów 170.000 funtów, celem doprowadzenia do końca rozpoczętych już robót. Minister Kolonii i Wysoki Komisarz orzekli, że budowa portu Tel Aviv traktowana będzie jako incjatywa wyłącznie prywatna.

Sprawa zaludnienia Palestyny. Na podstawie sprawozdania złożonego przez Naczelnika Departamentu Imigracyjnego członkom Komisji królewskiej, ogłoszono, iż ludność Palestyny podwoiła się w ciągu ostatnich lat, a mianowicie z 750.000 mieszkańców w roku 1922 wzrosła obecnie do 1.336.000. Na liczbę tę przypada 940.00 arabów (muzułanów i chrześcijan) i 370.000 na ludność żydowską.

Komisja królewska ogłosiła statystykę wedle której sprawa analfabetów przedstawia się nader interesująco — oto 80% ogółu arabów nie uczęszczało do żadnych szkół, zaś 93%, w tem stanowią kobiety. Je-

żeli chodzi o dzieci w wieku szkolnym, to 73% nie otrzymuje elementarnego nawet wykształcenia, z braku szkół i nauczycieli.

Stan zaludnienia czterech największych miast Palestyny wedle statystyki rządowej przedstawia się następująco:

Jerozolima: 76.000 Żydów, 26.000 Muzułmanów, 23.000 chrześcijan. Tel Aviv: 140.000 Żydów. Haifa: 48.000 Żydów, 30.000 Muzułmanów, 21.000 chrześcijan. Jaffa: 16.000 Żydów, 42.000 Muzułmanów, 13.000 chrześcijan.

Nielegalna imigracja. Komisja królewska została oburzona zeznaniem Naczelnika Egzekutywy żydowskiej, który zeznał, iż agencja żydowska nie będzie pomagała Rządowi w żaden sposób do wykrywania izraelitów, przybyłych potajemnie do Palestyny. Lord Peel, prezes Komisji potępił publicznie tę odmowę, zmierzającą siłą faktu do uniemożliwienia Rządowi współpracy dla dobra całego kraju.

OFIARY NA ZIEMIĘ ŚW. ZŁOŻYLI:

Zely. Maria Berghausen od czł. 10 zł. — Zel. Helena Dziamska od czł. 18 zł. — Zel. Walenty Matuszek od czł. 14.70 zł. — Zel. Ignacy Okularczyk od czł. 16.50 zł. — Zadorowa 5 zł. — Zel. Ewa Grzybowska od czł. 28 zł. — Zel. Julia Biczysko od czł. 33.50 zł. — Zel. Fr. Pawlonka od czł. 7.50 zł. — Zel. Wiktoria Rajca od czł.. 36 zł. — Zel. Katarzyna Cieśla od czł. 5.60 zł. — Zel. G. Wojtasikowa od czł. 5 zł. — Zel. Franciszka Stefan od czł. 9.70 zł. — Czł. wiecz. śp. Józef Gąsiorowski 50 zł. — Zel. Anna Niemcówna od czł. 10 zł. — Zel. Elżbieta Gąszczak od czł. 38.20 zł. — Zel. Maria Reisnerówna od czł. 35 zł. — Tekla Biskup 5 zł. — Stanisław Chytus 5 zł. — Zel. Maria Fiedor od czł. 4 zł. — Julia Wolarczyk 1 zł. — Franciszka Kulinowska 1 zł. — Zel. Albert Nossek od czł. 20 zł. — SS. Boromeuszki Zakopane 5.50 zł. — Ks. F. Rawicki 5 zł. — P. J. Zegartowska 5 zł. — Czł. wiecz. Marianna Szukówna 100 zł. — Antoni Michałowicz 2 zł. — Maria Walczakowa 2 zł. — Anna Maria Cebulówna 4 zł. — OO. Reformaci Pilica 6.50 zł. — Zel. Marianna Pieniążek od czł. 16 zł. — Zel. Kazimiera Gruszczyńska od czł. 20 zł. — Czł. wiecz. N. N. 100 zł. — Zel. Stanisław Jezierski od czł. 37 zł. — Zel. Katarzyna Rosadówna od czł. 42 zł. — Zel. Leonia Laszkówna od czł. 13 zł. — Czł. wiecz. Michalina Jankówna 100 zł. — Zel. Jadwiga Wildner od czł. 31 zł. — Teresa Satarowa 2 zł.. — Zel. Emilia Dłużewska od czł. 13 zł. — Jadwiga Zur i Maria Kuboszek 7 zł. — Jan Fajkis 3 zł. — Zel. Wł. Mackiewiczowa od czł. 10.15 zł. — Zel. Apolonia Ruskowa od czł. 6 zł. — Zel. M. Siecerzowa od czł. 5.30 zł. — Zel. K. Dworkowa od czł. 6 zł. — Zel. Florentyna Cislowska od czł. 12.20 zł. — Katarzyna Kwaśniak 10 zł. — Zel. Rozalia Prorokówna od czł. 60 zł. — Petronela Szlachta 2 zł. — R. Sojka 8 zł. — Maria Patykówna 10 zł. — Franciszka Kassolikówna 2.50 zł. — Zel. Stefania Malikówna (nauczycielka) od czł. 16 zł. — Julia Flaszczyńska 1 zł. — Władysława Koczocikowa 2.50 zł. — Zel. M. Grzesiakowa od czł. 40 zł. — śp. Karol Halla 2 zł. —

Julia Szemlejowa 6 zł. — Zajdówna Janina 2 zł. — P. Ks. Baksik 12 zł. — Feliks Obstrzyk 1 zł. — Julia Starościakówna 2 zł. — Zel. K. Chmiel od czł. 4 zł. — Zel. Ludwika Kowszel od czł. 14.70 zł. — OO. Bonifratrzy Kraków 50 zł. — Zel. Florentyna Termińska od czł. 67 zł. — Anna Rusińska 4 zł. — Franciszek Dembiński jako członek wieczysty 1000 zł. — Najprzew. Kuria Biskupia Tarnów 4085.91 zł. — Zel. Agnieszka Dańkówna od czł. 28 zł. — Zel. Maria Stabrawa od czł. 20 zł. — Anna Małkowa 4 zł. — Zel. Maria Pieniążek od czł. 18 zł. — Emilia Sipajłowa 5 zł. — Zel. Maria Starbałowa od czł. 20 zł. — Zofia Gardulska 3 zł. — Zel. Ludwik Mendela od czł. 10 zł. — Zel. Karol Holia od czł. 4 zł. — Zel. Franciszka Sztafińska od czł. 65 zł. — Zel. Anna Maj od czł. 11 zł. —Czł. wiecz. śp. Michalina Kuzielówna 100 zł. — Czł. wiecz. śp. Edward Kuziel 100 zł. — Zel. Maria Kościelniak od czł. 30 zł. — Zel. Agnieszka Galica od czł. 15 zł. — Stefania Wodzińska 8 zł. — Czł. wiecz. Małgorzata Krukówna 100 zł. — Jan Gierek 2 zł. — Zel. Zofia Jurgielewiczówna od czł. 30 zł. — OO. Reformaci Konin 9 zł. — P. Ks. Zenon Suchański od czł. 17 zł. — Czł. wiecz. śp. Piotr Kapusta 100 zł. — Zel. Anna Śliż od czł. 52 zł. — R. Liberek 10 zł. — Zel. Jerzy Drzewiecki od czł. 18.85 zł. — Zel. Bronisława Nowak od czł. 10 zł. — Zel. Ignacy Okularczyk od czł. 12 zł. — Zel. M. Banasiowa od czł. 10 zł. — Zel. Wiktoria Rajca od czł. 9 zł. — Zel. Katarzyna Wesołowska od czł. 4 zł. — Zel. M. Siecierzowa od czł. 4 zł. — SS. Felicjanki Nowy Sącz 3 zł. — Jan Winiarczyk 2 zł. — Paweł Kurasz 2 zł. — Zel. Janina Badura od czł. 191 zł. — Zel. Maria Leśnik od czł. 11.73 zł. — Zel. Katarzyna Nowak od czł. 10.50 zł. — Zel. Wł. Mackiewiczowa od czł. 10.40 zł. — Czł. wiecz. Jan i Rozalia Smichowie 100 zł. — Zel. Karol Holia od czł. 33 zł. — Anna Kusinowa 15 zł. — Stefania Dobkowska 1 zł. — Błażej Gramatyka 5 zł. — Bronisław Weselak 10 zł. — Maria Kocjan 5 zł. — Zel. Aniela Bednarczuk od czł. 92 zł. — Michał Szyszko 10 zł. — Zel Antonina Maciejewska od czł. 35 zł. — Aleksandra Zochowska 2.50 zł. — Zel. Maria Wójcikówna od czł. 40 zł. — Zel. Br. Dydak od czł. 12.15 zł. — Ks. B. Kracodomski 4.50 zł. — Żel. W. Stankiewicz od czł. 5 zł. — Rozalia Małodobra 3 zł. — Irek Jan 20 zł.

Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

ZMARLI CZŁONKOWIE ZIEMI ŚW.

A dusze ich i dusze wszystkich wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju!

Jadwiga Kauska, Maria Jastrzębska, Katarzyna Kwaśniak, Katarzyna Serwinowa, Józef Dymek, Ks. Opat Teodor Magiera, Wojciech Opach, Julia Guzy, Jadwiga Mateja, Franciszka Mietlina, Magdalena Latalina, Anna Duraj, Stanisław Sypowski, Franciszka Sypowska, Anna Kiljan, Anna Flisowska, Anna Truszkowska, Maria Aleksandrowicz, Józef Węgłowski.

Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armii świętego Krzyża przy zwykłych warunkach: w uroczystość Bożego Narodzenia, w Zmartwychwstanie Pańskie (Wielkanoc) i w godzinie śmierci. Zelatorzy Armii świętego Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Noszący zaś dewocjonalia poświęcone w Ziemi świętej dostępują odpustu zupełnego w uroczystość Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Świętych Apostołów. Odpustu 7 lat i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy Ojcze nasz, 5 razy Zdrowaś Maryjo i 5 Chwała Ojcu na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Komisariatu Ziemi świętej, oraz
Redakcja „Głosu Ziemi św.“:

O. Anatol Pytlik

w Krakowie, ulica Reformacka Nr. 4.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej i Diecezjalnej.